Nr. 111. (Rok I). Częstochowa, Sobota 10 grudnia 1932 r. Cena numeru **10** gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Czy złoty jest pewny...?

Ożywioną dyskusję wywołało wystąpienie prof. Krzyżanowskiego, który za jedyny środek w naszem położeniu finansowo - gospodarczem uznał umiarkowane obniżenie kursu złotego — jednak bez inflacji. Niezrażony krytyką z rozmaitych stron, prof. Krzyżanowski podtrzymuje swój projekt w nowym na ten temat artykule, zamieszczonym w „Przeglądzie Współczesnym".

Punkt wyjścia prof. Krzyżanowskiego jest zdecydowanie pesymistyczny. Odrzucając dalsze zaciąganie niekorzystnych pożyczek, których zresztą nikt dawać nie chce, prof. Krzyżanowski nie widzi innego sposobu ocalenia złota Banku Polskiego i podniesienia rentowności naszego gospodarstwa, jak planowe, niezbyt wielkie zmniejszenie wartości złotego. Na zarzut, że jego projekt może zabić zaufanie, odpowiada otwarcie, że tego zaufania i tak niema.

Pomijając momenty polityczne, dowodzi, że deficytowy budżet, rozmaite wprowadzane przez rząd moratorja, a przedewszystkiem nierentowność warsztatów gospodarczych, są dostatecznemi powodami braku zaufania. Nawiązując zręcznie do poglądu sfer, stojących blisko rządu (m. in. p. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej), że „wierzyciel musi stracić", wskazuje prof. Krzyżanowski prosty na to sposób: zmniejszenie długu przez zmniejszenie wartości pieniądza.

Z przeciwnikami rozprawia się prof. Krzyżanowski bardzo prosto, mówiąc, że „pisali oni o niebezpieczeństwach odstąpienia od parytetu, a nie wysilili się na wskazanie sposobów uniknięcia tej ewentualności".

Prof. Krzyżanowski nie stara się nawet dowodzić, że jego sposób byłby środkiem skutecznym na dalszą metę. Rozumie on, że proponuje nie lekarstwo, ale kamforę mającą na pewien czas podtrzymywać gasnący organizm gospodarczy. Ale ciągle podkreśla, że jego środek jest jedyny, że innego niema.

„Złota waluta, wykwit wolności gospodarczej, więdnie w kleszczach interwencjonizmu" — tak brzmi zasadnicza teza zwolennika liberalizmu gospodarczego, który nie łudząc się możliwością zatrzymania postępu interwencjonizmu, rozszerza go — zupełnie logicznie — także na walutę. „Autorowie interwencjonizmu nawarzyli piwa. Muszą je teraz wypić" — konkluduje były generalny referent budżetu, który — tembardziej co do przynależności do stronnictwa rządowego stale ostrzegał w Sejmie „autorów interwencjonizmu".

Polityka nasza toczy się od pewnego czasu dość wyraźnie po torze deflacji. Prof. Krzyżanowski wykazuje, że pomimo ogromnych ofiar, jakie pochłania ta polityka, nie zabezpieczy ona na trwałe podstawy waluty, którą jest złoto Banku Polskiego, natomiast przez nierentowność warsztatów będzie likwidować krok za krokiem nasze życie gospodarcze.

Prof. Krzyżanowski w swej walce z „autorami interwencjonizmu" doczekał się niewątpliwie osobistej satysfakcji. Nie chce on jednak wysunąć ze swego rozumowania ostatecznych konsekwencyj. Jeśli w zakresie środków materjalnych nie pozostaje już nic prócz „eteru", a cały ratunek leży w sferze psychicznej, w zaufaniu, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że projekt prof. Krzyżanowskiego nie wpłynie na rozbudzenie zaufania.

Trzeba do tego zmian o wiele istotniejszych aniżeli umiarkowane zmniejszenie kursu złotego z pozostawieniem jego losów, budżetu i kierownictwa polityki gospodarczej w rękach tych, którzy do tego stanu się przyczynili.

Prof. Krzyżanowski myli się, pisząc, że to oni będą to piwo pić. Pijemy je wszyscy, — o wiele cieńsze i gorsze niż „autorowie".

Dlaczego p. Zaleski ustąpił

Ostatnia wersja o przyczynach dymisji min. Spraw Zagranicznych

Warszawa. Przyczyna dosyć nagłej dymisji ministra Spr. Zagr. p. Zaleskiego wciąż jest jeszcze przedmiotem dociekań i rozmów. Jako ostatnią wersję przyczyny dymisji p. Zaleskiego podają następujące zajścia i okoliczności.

W naszych zagranicznych placówkach dyplomatycznych przeprowadzono bez wiedzy p. Zaleskiego nadzwyczajne rewizje. P. Zaleski zdobył się na krok stanowczy i udał się do ministra Spraw Wojskowych z protestem przeciw tym rewizjom, stawiając sprawę na ostrzu noża. Minister Spraw Wojskowych, jak zdawało się chylił się w stronę p. Zaleskiego.

Po kilku dniach zawezwał jednak do siebie p. Zaleskiego i p. Becka.

Minister Spraw Wojskowych stanął na stanowisku, że w dzisiejszych nadzwyczajnych czasach usprawiedliwione są nadzwyczajne środki.

Dymisję swą p. Zaleski usprawiedliwił dyplomatycznem zmęczeniem. P. Zaleski widocznie przeczuwał już naprzód taki obrót rzeczy, bo komunikował się z p. Teplitzem z Banka Commerciale, który ma decydujący wpływ na Bank Handlowy w Warszawie, w sprawie objęcia stanowiska prezesa tego banku. P. Teplitz przyrzekł poparcie p. Zaleskiemu, którego kandydatura spotkała się jednak z sprzeciwem grupy poznańskiej wskutek czego upadła. Zdaje się, że może odżyć, bo w tych dniach p. Żychliński bawił w Medjolanie u p. Teplitza, który prawdopodobnie nie omieszkał pomówić z nim w sprawie p. Zaleskiego.

Zażarta bójka w parlamencie niemieckim

Kilku posłów rannych—Odroczenie Reichstagu

Berlin, 8.12. W parlamencie Rzeszy doszło wczoraj do burzliwych scen zakończonych bójką pomiędzy komunistami i hitlerowcami, w toku której kilku posłów zostało rannych odłamkami szkła.

Pierwsze zajście zostało wywołane przemówieniem jednego z posłów komunistycznych, który wyraził się obelżywie o prezydencie Rzeszy.

Z trybun dla publiczności rozległy się pod adresem mówcy okłaski i słowa uznania. Na to część publiczności rzuciła się w kierunku demonstrujących i wyparła ich z trybun. Na trybunach i na sali posiedzeń powstała ogromna wrzawa.

Przewodniczący posiedzenia nie mogąc opanować sytuacji zarządził opróżnienie trybun. Na to kilku posłów narodowo - socjalistycznych pobiegło na trybuny i poczęło usuwać publiczność.

Na powracających z trybun posłów hitlerowskich rzucili się w kuluarach parlamentu posłowie komunistyczni i dotkliwie ich pobili. Jeden z posłów rzucił popielniczką w żyrandol i rozbił go. Spadające odłamki szkła poraniły lekko kilku posłów. Po godzinnej przerwie przystąpiono do dalszych obrad.

Berlin, 8.12. Uchodzi dziś za rzecz pewną, że Reichstag odroczy się jutro do połowy stycznia. Hitlerowcy nie będą oponowali przeciwko odroczeniu.

TELEGRAMY

Trocki podróżuje lądem

Marsylja, 8.12. Trocki zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą, o pozwolenie mu na odbycie dalszej podróży nie drogą morską, a kolejową. Ministerstwo zgodziło się uwzględnić żądania Trockiego pod warunkiem, że rząd włoski zezwoli na przejazd Trockiego przez terytorjum Włoch. W godzinach popołudniowych Trocki wyjechał koleją w kierunku Ventimiglie.

Pilotti zastępcą gen. sekretarza Ligi Narodów.

Genewa, 8.12. Sir Erick Drummond mianował dziś Pilotti'ego (Włochy) zastępcą sekretarza generalnego Ligi Narodów na miejsce Avenola, który został sekretarzem generalnym.

Pilotti jest prawnikiem, przewodniczącym sądu apelacyjnego. Jako radca prawny włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych brał od roku 1923 czynny udział w pracach Ligi Narodów.

Konferencja Pięciu Mocarstw

Genewa, 7.12. Konferencja Pięciu Mocarstw prowadziła dalej swe obrady w dniu dzisiejszym, pomimo nieobecności Herriota i Mac Donalda.

Niemiecki minister Spraw Zagranicznych von Neurath nie wziął również udziału w obradach.

Tematem rozmów była sprawa sformułowania protokółu o wyniku dotychczasowych obrad.

Tragiczne wypadki lotniczek

Berlin, 8.12. Na lotnisku w Staaken samolot sportowy pilotowany przez uczenice brandeburskiej szkoły pilotów p. von Leewen spadł ze znacznej wysokości i uległ kompletnemu rozbiciu. Młodociana pilotka poniosła śmierć na miejscu.

Rzym, 8.12. W dniu 3-go grudnia uległa katastrofie lotniczej w Północnej Afryce pilotka włoska Gaby Angelini. Lotniczka poniosła śmierć na miejscu.

Dymisja gabinetu finlandzkiego

Helsingfors 8.12. Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną ustąpienia rządu jest stanowisko zajęte przez prezydenta republiki, który odmówił podpisania ustawy, dotyczącej pewnego ustalenia oprocentowania pożyczek za wyjątkiem kredytów, udzielonych przez Bank Handlowy dla kasy oszczędności. Kasa ta była popierana przez agrarjuszy.

Katastrofa kopalniana w Ameryce

9-ciu górników zabitych, 95-ciu zasypanych

Nowy Jork, 8.12. Na kopalni „Madryt" w mieście Albiquerque w stanie Nowy Meksyk zdarzyła się katastrofa, w czasie której zginęło 9-ciu górników.

Według innych doniesień w kopalni miało zostać zasypanych 95 górników.

Gen. Maa w rękach japońskich

Ryga 8-12. Jak donoszą z Moskwy, część armji chińskiej, która przekroczywszy granicę mandżurską, została rozbrojona na terytorjum sowieckiem, ma być wydana władzom japońskim. Między innemi ma być wydany Japończykom gen. Maa oraz 40-tu wyższych oficerów chińskich.

Wakacje Sejmowe do stycznia

Warszawa, 8.12. W kołach politycznych przypuszczają, że Sejm odbędzie w przyszłym tygodniu tylko jedno plenarne posiedzenie we wtorek, poczem dalsze obrady zostaną odroczone do stycznia.

Również i w komisjach przypuszczalnie nie będzie większych prac przed ferjami świątecznemi poza rozdziałem referatów. Jedynie tylko w komisji spraw zagranicznych złożone zostanie expose ministra Becka, nad którem jednak dyskusja w przeważnej części odroczona zostanie na okres poświąteczny.

Przesłuchanie p. Logina.

Warszawa, 7.12. Dziś rozpoczęło się przsłuchanie przez wiceprokuratora Lenkina, emerytowanego naczelnika wydziału w Min. Skarbu, Logina, znanego z procesu przeciwko ks. Pszczyńskiemu i z interwencji podatkowych, dokonywanych wspólnie z sen. Wyrostkiem.

Podobno władze bezpieczeństwa wpadły na trop całego szeregu afer, dokonywanych przez Logina i wskutek tego postawiono go w stan oskarżenia. Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy,

Nie wiadomo także, czy senator Wyrostek jest w łączności także i z temi sprawami.

Niewspółmierna tranzakcja

Sfery gospodarcze znowu wystąpiły ze swym programem. Wyraz temu dają uchwały Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, jakie powzięto przed kilku dniami.

Sfery przemysłowe godzą się na obniżkę cen przemysłowych, ale... kosztem ofiar ze strony sfer pracujących. Oto ni mniej ni więcej tylko żądają one dalszego pogorszenia warunków egzystencji mas pracujących oraz ograniczenia świadczeń socjalnych.

I tak przedewszystkiem przemysłowcy pragną zwiększyć godziny pracy w Polsce. I to wtedy gdy bezrobocie szaleje, a cały świat zamierza w tej chwili do ograniczenia godzin pracy. A dalej „rekiny kapitalistyczne" pragną zerwać wszystkie obowiązujące i z takim trudem wywalczone przez świat pracy umowy zbiorowe. Chcą wprowadzić w życie umowy indywidualne i w ten sposób zastępy ludzi pracy oddać na pastwę poszczególnym pracownikom.

Swiat pracy musi bacznie spoglądać na te hasła rzucone przez nigdy nizaspokojonych i dbających wyłącznie o swoje kieszenie kapitalistów. Jeśli zniżka cen przemysłowych ma być dokonana kosztem tak wielkich ofiar ze strony sfer pracujących, to byłoby to, tylko dalszem pogorszeniem egzystencji mas, podczas gdy sfery przemysłowe tylkoby na tem zyskały.

„Tranzakcja" całkiem niewspółmierna.

Obrady komisji sejmowej

Przydzielenie referatów opozycyjnych... sanatorom Przed expose min. Becka?

W sobotę obradował w Sejmie szereg komisyj, na których porozdzielano referaty.

Zasadnicza taktyka B. B., polegająca na przydzielaniu referatów opozycyjnych sanatorom, znalazła i tym razem zastosowanie w komisji oświatowej, gdzie jedynie żydzi dostąpili wyjątku, gdyż zgłoszony przez ich klub wniosek, dano do opracowania posłowi Sommerstejnowi. Natomiast wszystkie inne wnioski, domagające się uchylenia dekretu o pragmatyce nauczycieli, przydzielono posłom B. B.

Analogicznie mniej więcej postąpiła komisja skarbowa w stosunku do pięciu wniosków, złożonych przez klub Ch. D., z których 4 przydzielono sanatorom, a tylko jeden dotyczy terminów płatności podatków przez rolników — posłowi Piechulkowi z Ch. D. Prezes komisji, poseł Hołyński usiłował także przydzielić wniosek Klubu Narodowego w sprawie tantjem wyższych urzędników rządowych w radach nadzorczych różnych przedsiębiorstw, członkom B. B., poseł Byrka jednak, któremu zaproponował objęcie referatu, wymówił się od tej przyjemności, oświadczając, że go ta sprawa nie interesuje. Wobec tego zdecydowano się przydzielić ten wniosek posłowi Rymarowi. Drugi natomiast wniosek tego klubu w sprawie emisji bilonu, wzięła sanacja.

Jedynie w komisji prawniczej na wniosek przewodniczącego posła Cara, postanowiono przydzielić referaty członkom tych klubów. które zgłosiły odpowiednie wnioski. Tak więc wniosek Klubu Ch. D. o uchylenie dekretu o zawieszeniu nieusuwalności sędziów, przydzielono posłowi Bittnerowi, wniosek P. P. S. w sprawie sądów doraźnych, posłowi Piątkowskiemu, a wniosek Klubu Narodowego w sprawie dekretu o Trybunale Administracyjnym, posłowi Nowodworskiemu.

Następnie poseł Bogdani z B. B. referował wniosek Klubu Narodowego w sprawie zawieszenia ściągania kar i grzywień sądowych. Wniosek ten czekał dwa lata, obecnie zaś wskutek ogłoszenia amnestji, stał się bezprzedmiotowym.

Odbyła również posiedzenia komisja Spraw Zagranicznych, na której wszystkie referaty przydzielono posłom z B. B., gdyż nikt inny nanie nie reflektował.

W kołach zbliżonych do rządu oświadczają, że na posiedzeniu komisji w przyszłym tygodniu, min. Beck wygłosi ekspose na temat naszego położenia międzynarodowego. Jak wiadomo na pierwszem posiedzeniu Sejmu, w dniu 3 listopada, Klub Ch. D. zgłosił interpelację, w której podniósł konieczność udzielenia Sejmowi wyjaśnień, dotyczących naszej sytuacji międzynarodowej. Obecnie okazuje się jak dalece żądanie to było słuszne, skoro już nawet i rząd staje na tem samem stanowisku.

Komisja budżetowa

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, wyznaczono na piątek, na godzinę 10 i pół rano. Rozpoczną się już na niem prace nad budzetem. Porządek dzienny przewiduje mianowicie sprawozdanie budżetu Prezydenta Rzplitej oraz Sejmu i Senatu. Nadto poseł Byrka wygłosi sprawozdanie o wniosku Klubu Narodowego, wniesionego w sesji ubiegłej, a dotyczącego udzielenia Sejmowi informacyj przez rząd, jakie obciążenia zaciągnął skarb państwa z tytułu rozmaitych robót i zamówień dokonanych na rachunek przyszłego budżetu.

Warszawa, 7. 12. Sejmowa komisja samorządowa zbierze się we wtorek o godz. 11-ej rano. Poza przydziałem referatów, znajduje się na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy nad ustawą samorządową.

Czy zabójcy śp. Grotkowskiego staną przed sądem doraźnym?

Lwów, 7. 12 Z pośród pięciu sprawców zabójstwa studenta Grotkowskiego, znajduje się w rękach władz tylko czterech.

Wśród nich jeden, który zdaniem świadków, zaatakował śp. Grotkowskiego nożem, ukrytym w rękawie.

Jak twierdzą jednak w kołach sądowych, materjał, zebrany w czase śledztwa, jest tego rodzaju, że zachodzi poważna wątpliwość czy aresztowani sprawcy zabójstwa staną przed sądem doraźnym.

Chwila bieżąca.

— W dniu 15 go b. m. mają być unieruchomiono zakłady wyrobów emaljowanych „Olkusz". 600 robotników straci pracę.

— Wczoraj popełnił samobójstwo por. Fraciszek Harlica, adjutant centralnego wyszkolenia. Jest to 5 samobójstwo oficera w ciągu ostatnich dni.

— Chorzy przebywający w szpitalu św. Łazarza w Warszawie rozpoczęli głodówkę na znak protestu przeciwko brutalnemu obchodzeniu się i lichemu odżywianiu.

— Pod wsią Werchy w pow. kowelskim został napadnięty i pożarty przez wilki włościanin Karasiuk, który powracał do domu.

— W dniu dzisiejszym we wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie wznowione zostały wykłady.

— Oskarżeni o napad na urząd pocztowy w Gródku staną przed sądem doraźnym dnia 12 lub 13 b. m.

— Władze pociągnęły do odpowiedzialności 19 studentów lwowskich za udział w zbiegowiskach i zakłócenie spokoju.

— W Wieluniu aresztowany został dyr. banku Kupieckiego Orenbach i kierownik banku Wadowicz pod zarzutem defraudacji 65.000 zł.

— W pow. wieluńskim odbył się na polach jednego z gospodarzy powtórny zbiór jęczmienia, który dojrzał normalnie.

—W Moskwie krążą uporczywe pogłoski o śmierci b. ambasadora sowieckiego Rakowskiego.

— W Berlinie doszło do krwawych starć z demonstrującymi komunistami, przyczem kilkadziesiąt osób zostało pobitych.

— Władze japońskie postanowiły wydalić ze stolicy Mandżurji 18.000 chińczyków, którzy optowali na rzecz Chin.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIESC.

99.

— Oto jest — odrzekł Valandele — podając jej dokument policyjny.

— Ach, więc ją mam nareszcie! Mam ich oboje!

— Cóż pani zamierza uczynić?

— Pójdę do niej, jak to już miałam zamiar i powiem, czego od niej żądam. A mając taką broń w ręku, nie lękam się odmowy. Nie marzyłam nawet o zemście tak doskonałej!

Po śniadaniu Magdalena siadła do powozu i kazała się zawieść na ulicę Caumartin. Na zapewnienie odźwiernego, że pani Stelini nie wychodziła, udała się na górę, lecz serce jej tak gwałtownie biło ze wzruszenia, iż gdy miała już zadzwonić, zatrzymała się na chwilę. Odzyskawszy siłą woli spokój, dotknęła guzika dzwonka elektrycznego. Otworzyła jej pokojowa Marjeta, nie znająca Magdaleny.

— Czy zastałam panią Stellini?

— Pani jest w domu, lecz nie wiem czy przyjmuje... Raczy pani dać swoją kartę...

— Proszę powiedzieć że dama w szmaragdach pragnie się z nią zobaczyć.

Marjetta wyszła zostawiając drzwi na pół otwarte. Po jej odejściu Magdalena otworzyła drzwi, weszła do salonu i usłuszawszy w sąsiednim pokoju głosy, nadstawiła uszy.

XX

— Jakaś dama chcę się z panią widzieć — rzekła pokojowa.

— Co za dama? — zapytała Gabrjela.- Czy ją znasz. Dała swą kartę?

— Nie, kazała tylko powiedzieć, że nazywa się Dama w szmaragdach.

Magdalena, która nic nie widziała ale słyszała wszystko, domyśliła się, że Gabrjela zerwała się z krzesła i zawołała:

— Dama w szmaragdach tutaj, u mnie!

— Tak, proszę pani.

— Gdzie ona jest?

— Zostawiłam ją w przedpokoju.

— Ja nie chcę jej widzieć... Wypędź ją! Prędzej!...

— Szyderczy uśmiech przebiegł po ustach Magdaleny. Zbliżyła się do drzwi, za któremi toczyła się ta rozmowa, otworzyła je nagle i zatrzymując się na progu, zapytała spokojnie:

— Dla czegoż to wypędzić.

Na ten niespodziewany widok Gabrjela cofnęła się przestraszona, gdy tymczasem pokojowa dyskretnie wyszła z pokoju, przyrzekając sobie wysłuchać rozmowy pod drzwiami.

Gabrjela, odzyskawszy w tej chwili przytomność, zawołała wyniośle:

— Co znaczy to bezwstydne zuchwalstwo? Pani śmiesz wchodzić do mego mieszkania mimo mej woli!

— Smiem, gdyż jestem tutaj — odparła chłodno Magdalena.

Po chwilowym przestrachu w Gabrjeli wszystka krew zawrzała z gniewu. Schwyciła ze stołu mały, służący do przecinania kartek książki sztylet stalowy i podeszła do Magdaleny.

— Jesteś tu! — zawołała — ale nie pozostaniesz długo! Wychodź! rozkazuje ci, bo inaczej nie odpowiadam za siebie!

— Nie wyjdę — odrzekła Magdalena.

— W takim razie strzeż się!

— Czego? Tej zabawki, którą wywijasz, jakby w piątym akcie melodramatu? Wiedz o tem, że nie lękam się ciebie.

Ta zimna krew, jak strumień zimnej wody podziałała na wzburzoną Gabrjelę.

— Więc zostań, lecz ja wyjdę.

— Zabraniam ci wychodzić— zawołała Magdalena.

— Zebraniasz mi wyjść!

— Tak.

— Jakim prawem?

— Dowiesz się o niem natychmiast... Chcę z tobą pomówić.

— Ale ja nie chcę cię słuchać.

d. c. n.

Ostatnie wiadomości

Jutrzejsze posiedzenie Reichstagu

Berlin. 8.12. Dyskusja w Reichstagu nad uchyleniem szeregu postanowień dekretowych z zakresu polityki socjalnej i nad wnioskiem o udzielenie doraźnej pomocy bezrobotnym w okresie zimowym odroczona została do piątku rano.

Poza nią na porządku dziennym piątkowego posiedzenia znajduje się trzecie czytanie projektu ustawy o zastępstwie prezydenta Rzeszy i wnioski o amnestję polityczną.

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi

Genewa, 8.12. Delegat rządu japońskiego na zgromadzeniu Ligi Narodów oświadczył, że w razie przyjęcia przez zgromadzenie wniosku czechosłow., irlandzkiego i hiszpańskiego w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego o Mandżurję Japonja wystąpi z Ligi Narodów. Oświadczenie to wywołało w Genewie, zarówno duże, jak nieprzychylne wrażenie. Stanowisko rządu japońskiego jeszcze bardziej komplikuje sytuację i utrudnia znalezienie drogi wyjścia.

Belgja prosi o przedł. moratorjum

Waszyngton, 8.12. Ambasador belgijski przedstawił Stimsonowi nową notę, domagając się przedłużenia moratorjum dla długów wojennych.

Krwawy zamach bombowy w Buenos Aires

Londyn, Donoszą z Buenos Ayres, że wskutek wybuchu bomby w jednym z autobusów miejskich 17 osób zostało ciężko rannych.

12-tu zabitych w katastrofie w Premnitz

Berlin. 8.12. Liczba zabitych w czasie wczorajszej eksplozji w zakładach chemicznych w Premnitz wzrosła do 12 osób.

Gandhi jeszcze raz chce głodować

Londyn 8.12. Według ostatnich wiadomości nadeszłych tu z Indyj, Gandhi postanowił rozpocząć jednomiesięczną głodówkę, celem otwarcia świątyni Malabarskiej dla parjasów.

Echa walki o tańszy prąd

W związku z toczącą się wojną konsumentów prądu, a elektrowniami ciekawe szczegóły podaje „Expres łódzki“ w swym artykule, który poniżej dosłownie przytaczamy:

„Strajk elektryczny w Kaliszu załamał się.“

„Jak już doniósł wczorajszy „Express“, Magistrat m. Kalisza postanowił wprowadzić w życie taryfę blokową, która w pewnym sensie przyniesie ulgę konsumentom prądu.

W związku z tem część strajkujących postanowiła przerwać bojkot, opierając się na tem, iż cena blokowa zaliczana będzie wstecz.

Komitet do walki o tani prąd stoi coprawda na innem stanowisku. Na ostatniem bowiem posiedzeniu odbytem przedwczoraj, proponowano strajk kontynuować. Zebranie to jednak wykazało słabość komitetu.

Zarzucono bowiem zarządowi, iż za wydaniem ulotek nawołujących do strajku nie przedsiębrał żadnej akcji skutecznej, któraby mogła przynieść spodziewane rezultaty. Zebrani oświadczyli, iż jest rzeczą zrozumiałą, że żądanie obniżki 40 proc. nie może być nigdy zrealizowane przez Magistrat, ani też zatwierdzone przez radę nadzorczą. Rozumiejąc to dobrze konsumenci uważają wysuwanie powyższych dezyderatów za uprawianie demagogji, tem bardziej, iż należy podkreślić, że podkładanie nogi samorządowi miejskiemu przez bojkot prądu może doprowadzić magistrat do niewypłacalności zaciągniętych długów wobec przepsiębiorstwa szwedzkiego, co gdyby nastąpiło, w myśl odnośnej umowy kapitał szwedzki przejąłby elektrownie miejską na własność.

Ze stanowiska więc obywatelskiego należy przyjść z pomocą miastu i zająć kompromisowe wyjście z istniejącego zatargu.

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień 10 Sobota	Dziś N.M.P. Loret. Jutro Damazego Wschód słońca 7.47 Zachód słońca 15.58

Z repertuaru Teatru i Kin.

Kino „Odeon“. Monumentalne arcydzieło na tle walk chińsko-japońskich p. t. „Expres Szanghaju“ z niezrównaną Marleną Dietrych z mistrzowskim Chinc Brookim i najzuchwalszą artystką chińską — Anną Mag Wong.

Kino „Nowości“. „Miłość i zemsta duńskiego koraka“ oraz drugi program „W krainie Srebrnego Lwa“.

Kino „Grand“. Wyświetla wspaniały superfilm polski p. t. „Księżna Łowicka“ w filmie tym główne role kreują: Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn Stefan Jaracz

Kino „Muza“. „Ostatni rozkaz“ z Emilem Janingsem w roli głównej. Dramat z życia arystokracji

Kino „Atlantic“. „Niewolnicy życia“, w roli gł. Jerzy Marr, oraz „Panienka z protekcją“.

Kino „Oaza“. „Uśmiech losu“, w roli gł. Jadwiga Smosarska oraz „Uchwycona szajka“ z Hock Cibsonem w roli gł.

Kino „Panorama“ Szczyt sensacji „Macistes Król Cyrku“ ze sławnym królem sensacji Macistesa.

—:—

— Odczyt dr. Michała Siedleckiego prof. uniwersytetu Jagiellońskiego. Staraniem miejscowego koła Tow. Naucz. Szkół Średnich w sobotę 10 b. m. o godz. 6 wieczorem, w sali gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza — prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Michał Siedlecki, znakomity mówca wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami, p.t. Wędrówki ryb.

Cena biletów 60 gr. dla dorosłych, 30 gr. młodzieży szkolnej.

— Uroczysta akademja 40-lecia P. P. S. Uroczysta akademja ku uczczeniu 40-lecia P. P. S. odbędzie się dn. 11 grudnia 1932 roku o godz. 9 rano w sali kina „Atlantic“ z programem następującym: a) przemówienia tow. posłów i działaczy P.P.S. b) bogaty dział artystyczny.

Wejście bezpłatnie.

— Projekt moratorjum dla bezrobotnych. Niezwykle doniosły projekt będzie w tych dniach złożony czynnikom rządowym, przez organizacje pracownicze.

Projekt ten wysuwa konieczność ogłoszenia dwuletniego moratorjum dla bezrobotnych. W ten sposób bezrobotni ustawowo byliby zwolnieni na przeciąg dwóch lat od zmory eksmisji, egzekucji z tytułu zaległych długów i t. p.

Oprócz tego projektodawcy żądają rocznego odroczenia spłat dla tych pracowników, którzy po dłuższym okresie bezrobocia otrzymali pracę.

— Roczne zebranie „Pochodni“ W niedzielę dn. 11 grudnia 1932 r. odbędzie się roczne walne zebranie Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia“ — w sali Rady Miejskiej o godz. 15.30. Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie roczne i wybór zarządu.

— Na start... i ognwinistów, który rozpocznie się przy dźwiękach „Rebeki“ i „Yo Yo“, w sobotę dnia 17 grudnia 1932 r. o godz. 21 w sali straży ogniowej. Zabawa taneczna będzie trwać do samego rana.

— Z Teatru Kameralnego. Dziś w piątek o godz. 8-ej doskonała komedja J. Devala p. t. „Mademoiselle“

Bilety po cenach normalnych są do nabycia w księgarni W. Święckiego i od 6 w kasie Teatru.

— Wieczór odczytowy P. O. W. W piątek dnia 9 grudnia o godzinie 7 wieczorem punktualnie, w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Dąbrowskiego, odbędzie się pierwszy w bieżącym sezonie wieczór odczytowy związku Peowiaków.

Otwarcie serji, wieczoru odczytowego, dokona prezes częstochowskiego koła P.O.W. p. kom.— Mazur; wykład z cyklu „P.O.W. w walce o niepodległość Polski“, p.t. „Lis-Kula“— wygłosi p. Ryszard Schmidt; następny wykład p. t. „Wyspiański jako poeta państwowości polskiej wygłosi prof. A. Miller.

Wstęp bezpłatny.

— Masło polskie do Niemiec. Rząd niemiecki wydał na dzień pierwszego grudnia zakaz przywozu z krajów, z któremi Niemcy nie posiadają umów handlowych, dla krajów innych wprowadzono specjalne kontygenty przewozowe, które korzystają z ulgowych stawek celnych.

Dotychczas Polska opłacała bardzo wysoką stawkę celną przywozową w kwocie 100 marek niemieckich od 100 klg. masła. Obecnie zakaz przywozu masła do Niemiec uniemożliwia Polsce całkowicie wysyłkę tego produktu do Rzeszy Niemieckiej.

Ze strony niemieckiej — jak się dowiaduje agencja PRESS — wysuwany jest projekt przyznania Polsce specjalnego kontygentu przywozowego masła wzamian za kontygent przywozowy produktów niemieckich do Polski.

— 7-go lutego rozprawa apelacyjna w procesie brzeskim. Jak się dowiadujemy, został już wyznaczony termin rozprawy w procesie Centrolewu w sądzie apelacyjnym. Proces ten ma się rozpocząć w dniu 7 lutego roku przyszłego.

— Doroczne Ogólne Zebranie K. O. S. „Victoria“ W niedzielę dnia 11 grudnia br. w lokalu własnym przy ul. Panny Marji nr. 48 punktualnie o godz. 10.30 rano w pierwszym terminie, a o godz. 11 rano tegoż dnia w drugim jako prawomocnym terminie. bez względu na ilość obecnych osób odbędzie się dor. zebranie.

— Ruch służbowy. Jak się dowiadujemy w związku z przeniesieniem majora Ringa komendanta miejscowej Pow. Komendy Uzupełnień, w stan spoczynku, który złożył w ub. środę urzędowanie obowiązki komendanta P. K. U. objął kpt. Jan Studenski, dotychczasowy zastępca komendanta.

— Anglja pokonała z trudem Austrję. 4:3 (2:0) Sensacyjne te zawody, oczekiwane przez cały świat. odbyły się w dniu 7. XII. na stadjonie w Londynie. Walka tytanów piłkarskich zgromadziła przeszło 80 tysięcy, w tem około 20 tysięcy specjalnie przybyło z Kontynentu.

Przebieg gry wykazał nieznaczną przewagę Anglików ogólnie, przygniatająca zoś tylko do przerwy; po przerwie natomiast stroną atakującą była bezsprzecznie Austja i tylko dzięki błotnistemu terenowi zawdzięcza Anglja swe nieznaczne zwycięstwo

Wyniki tego meczu stwierdzają dalszą hegemonje Aaglji—w swiecie piłkarskim, nie przesądza jednak, że gdy Anglja przyjedzie na rewanż do Wiednia — zostanie poprostu zmiażdżona.

Po meczu publiczność zgotowała długo niemilknące oklaski — zarówno zwycięzcom jak i pokonanym.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 10 na 11 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

Zawiedziona miłość

przyczyną samobójstwa.

Miłość która jest może najpiękniejszem uczuciem w człowieku dając przytem miłe i niezapomniane chwile ma również w sobie i stronę ujemną.

Ta która doprowadza ludzi obojga płci do szału upojeń i zapomnienia jest również przyczyną wielu nieszczęść, które po niej następują.

Panna Władysława Nowak służąca zatrudniona u lekarza dentysty Gotteinera, miała również chwile w których poczuła i zrozumiała co to jest miłość.

Lecz skutki upojeń miłosnych były fatalne kiedy panna Władysława, w mieszkaniu swych chlebodawców, zażyła esencji octowej w celu samobójczym. Amor spłatał figla lecz niechciał śmierci młodej dziewczyny, bowiem desperacki krok denatki w porę zauważono i obenie ofiara zawiedzionej miłości przebywa w szpitalu Panny Marji gdzie leczy się ze swych romantycznych uczuć no i... poparzonych wnętrzności.

— Schwytanie niebezpiecznego ptaszka Od dłuższego już czasu na terenie Częstochowy operowała nieuchwytna szajka włamywaczy, którzy popełnili szereg kradzieży w sklepach i mieszkaniach. Stwierdzono, iż włamań dokonywali Ziółkowski, Szota i Krakowiecki pod dowództwem niejakiego Jana Lesiaka, przyjeżdżającego do Częstochowy na gościnne występy. Lesiak ukrywał się pilnie przed policją, jednak wczoraj wywiadowcy tutejszego urzędu dostrzegli Lesiaka w chwili, gdy ten przekradał się chyłkiem ulicą Warszawską dążąc na wesołą zabawę do jednej z melin. Lesiak oddany został do dyspozycji sędziego śledczego.

— „Krnąbrny“ Żurek Za stawienie czynnego oporu funkcjonarjuszowi P. P. w czasie doprowadzania, zatrzymany został Żurek Tomasz, zam. przy ulicy Kaczorowskiej nr. 30, którego przekazano Sędziemu Śledczemu.

— Za kradzież węgla spisano doniesienia na: Marjana Piaseckiego i Janinę Jędrykę (ul. Maja 20), Juljana Romanowskiego, zam. w Wyczerpach Dolnych i Kopcia Adama (Kiedrzyńska 64).

— Amator „wolności“. Na stacji kolejowej w Częstochowie zatrzymany został Jan Kasprzyk zam. we wsi Ostrowy, gminy Miedźno, który przed kilku dniami zbiegł z aresztu gminnego w Kłobucku.

— Za odmowę dania pieniędzy— dostał lanie. Mateja Józef (Wysockiego 26) zameldował, że w dniu 8 b. m. powracając z miasta zo domu, na ścieżce w pobliżu nicy Wysockiego, podeszło do niego dwóch osobników żądając pieniędzy na wódkę, a kiedy odpowiedział, żo nie posiada, osobnicy ci pobili go i skradli mu z kieszeni 5 zł. Jednego z nich poznał. którym jest Jan Wypchlak (Wysockiego 20).

— Złapanie „gapowca.“ Za jazdę pociągiem bez biletu, zatrzymany został Izydor Goła, pochodzący z Kielc.

— Drobne kradzieże

— Stępień Stanisława zam. w Aniołowie zameldowała o kradzieży jej zegarka wartości 6 zł. będąc na lekcji tańca przy ul. Warszawskiej nr. 37.

— Kus Władysław' zam. we wsi Brzózka, gm. Dźbów, zameldował, że z wozu przy ul. Ogrodowej skradziono mu papierosów, machorki, kawy i grochu, wartości 39 zł.

— Dębińska Aniela (Rejtana 2) zameldowała, że w nocy na 7 b. m. z komórki za pomocą urwania kłódki skradziono jej 6 sztuk gęsi wartości 30 zł.

— Na gorącym uczynku kradzieży żarówek z korytarza b.ura Inspektora pracy (ul. Najśw. Marji Panny 35) zatrzymany został Eugenjusz Bajkowski.

Z KRAJU.

(—) **Napady wilków na Wołyniu.** Mieszkaniec wsi Werchy (powiat kowelski), Karusiuk, został na drodze, wiodącej do wsi, napadnięty przez stado zgłodniałych wilków, które nieszczęśliwego rozdarły w jednej chwili na kawałki. W tym samym powiecie stado wilków rozszarpało dwa pasące się konie.

Ludność wsi okolicznych zażądała od władz środków ochrony.

(—) **Krwawa walka z koniokradami.** We wsi Trachełe, gminy piotrowskiej, do stajni braci Adama i Stanisława Danków włamali się dwaj koniokrady.

W czasie wyprowadzania koni złodzieje zostali przychwyceni przez braci Danków, przyczem wywiązała się między koniokradami a braćmi zacięta walka. W czasie bójki jeden z koniokradów zadał silny cios nożem Adamowi Dankowi, a gdy ten runął na ziemię, złodzieje rzucili się do ucieczki. Drugi brat, Stanisław, zdołał jednak schwycić jednego z koniokradów, ściągnął go z konia na ziemię, a następnie obezwładnił przy pomocy nadbiegłych stróżów.

Jest to mieszkaniec wsi Ambry, niejaki Dominik Czuwała, drugim koniokradem jest Władysław Lisiczenko, który zbiegł i ukrywa się w lasach. Za zbiegłym koniokradem policja zarządziła pościg.

Ze świata.

(X) **Przykra historja ministra.** Wielkie wrażenie w świecie politycznym Europy wywołała skandaliczna dymisja Augusto Turatti, sekretarza generalnego partji faszystowskiej jednego z niewruszonych, zdawało się filarów faszyzmu.

Turatti był jednym z założycieli partji, prawą ręką Mussoliniego, wpływowym członkiem najwyższej rady faszystowskiej i nagle — taki upadek. Wydalenie z partji, banicja, dyfamacja. Odebranie wszystkich zaszczytów, honorów, władzy. Oficjalny „Giornale d'Italia" zakomunikował lakonicznie, że Turatti zapadł na chorobę nerwową i to poniekąd, było przyczyną jego usunięcia.

Poniekąd... Antyfaszystowskie dzienniki w Paryżu podają teraz pikantne szczegóły istotnych powodów upadku Turattiego. Oto Turatti kochał się w pewnej pani z Turynu. Pisywał do niej obszerne listy, w których — poza kwestjami czysto intymnemi — dawał upust swoich niechęci do Mussoliniego, określając go dość dosadnie i brzydko. Trzeba nieszczęścia, iż owa pani (kobiety są tak roztargnione) zgubiła w jakimś miejscu publicznem paczkę owych listów, które dostały się w ręce policji. Policja — przerażona treścią owych listów — skierowała je gdzie należy. Turatti miał kilka przykrych rozmów i — poniekąd "zachorwał na nerwy"...

„W każdem nieszczęściu szukaj kobiety" —mówi stare francuskie przysłowie.

(X) **Źle się dzieje kawalerom w niektórych krajach.** Np. w Indjach południowych młodzieńca, który nie myśli o żeniaczce, traktują jak przestępcę, w poł. zaś Afryce u Kafrów niepoprawny kawaler zostaje pozbawiony prawa głosu w radzie wioskowej, w Meksyku znów kawalerom strzygą krótko włosy: aby się wyróżniali wśród ogółu mężczyzn.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek

12.00	Płyty gramofonowe.
15.30	Lekcje
16.00	Płyty gramofonowe
16.40	Odczyt
17.00	Koncert
18.00	Muzyka lekka z kawiarni
20.00	Feljeton
20.10	Prasowy Dziennik Radjowy
20.20	Pogadanka
20.25	Koncert symf.
21.10	Wiadomości sportowe.
23.00	Muzyka taneczna

Sobota

12.10	Płyty
13.25	Poranek szkolny
15.00	Wiad. wojsk. i strzel.
15.25	Słuchowisko.
16.00	Płyty
16.40	Odczyt
17.00	Audycja
17.30	Komunikat
17.40	Odczyt
18.00	Muzyka lekka
19.00	Wiadomości bieżące
19.30	„Na widnokręgu"
20.00	Koncert
22.00	Odczyt
23.00	Muzyka taneczna z danc.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ".

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.